Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.06.2013 www.osw.waw.pl

Protesty w Bośni i Hercegowinie

Protesty w Bośni i Hercegowinie

Od dwóch tygodni w Bośni i Hercegowinie trwają protesty przeciwko nieefektywnej administracji i pogarszającej się sytuacji społecznej i gospodarczej. W Sarajewie zablokowano parlament, a wielotysięczne demonstracje odbyły się także w innych miastach, m.in. w Tuzli i Mostarze. Ich bezpośrednią przyczyną było odrzucenie 5 czerwca przez parlament BiH ustawy regulującej uzyskiwanie osobistego numeru identyfikacyjnego. Na jej przyjęcie nie zgodzili się posłowie z serbskiej części państwa. Domagali się, aby przyjęty system numeracji osobistej odpowiadał podziałowi wewnętrznemu państwa, tym samym potwierdzając odrębność Republiki Serbskiej. Brak nowych przepisów od kilku miesięcy utrudnia dostęp do opieki medycznej i dokumentów podróżnych dla nowo narodzonych dzieci. Dodatkowym impulsem do protestów była śmierć dziewczynki, która nie mogła wyjechać legalnie do Belgradu na specjalistyczną operację.

Komentarz

- Choć projekt ustawy został odrzucony głosami bośniackich Serbów, a większość protestujących stanowią bośniaccy mieszkańcy Sarajewa, to demonstranci nie odwołują się do haseł narodowych i protesty nie mają charakteru antyserbskiego. Do Sarajewa przybyły także grupy demonstrantów z Republiki Serbskiej i z Zagrzebia. Demonstracje mają charakter spontaniczny, nie są organizowane przez partie, a ugrupowaniom bośniackim nie udało się przekuć protestów w akcję ich poparcia. Szersze włączenie się do protestów bośniackich Serbów i Chorwatów mogłoby zaowocować powstaniem ruchu społecznego, który przełamywałby podziały narodowościowe, konserwowane rozwiązaniami ustrojowymi przyjętymi w Dayton. Stanowiłoby to zagrożenie dla dominujących obecnie w establishmencie BiH partii nacjonalistycznych. Z tego względu chorwaccy i serbscy członkowie parlamentu BiH starają się prezentować protesty jako wrogie działania Bośniaków wobec współobywateli – Serbów i Chorwatów, potwierdzające potrzebę utrzymania ustrojowej odrębności „narodów konstytucyjnych" BiH.

- Wysoki poziom niezadowolenia z funkcjonowania instytucji publicznych utrzymuje się w Bośni i Hercegowinie od zakończenia wojny domowej w 1995 roku. Władze państwowe nie są w stanie rozwiązać najbardziej palących problemów gospodarczych i społecznych, a przy tym nie potrafią wykorzystać sporej części środków z funduszy przedakcesyjnych przyznanych BiH. Nieefektywność organów państwa dodatkowo uwypukla zbliżające się

wejście sąsiedniej Chorwacji do UE. Pod znakiem zapytania stanęło przygotowanie BiH do stawienia czoła problemom, które pojawią się 1 lipca na najdłuższej granicy kraju. Należy do nich np. przystosowanie przejść granicznych do stosowania procedur umożliwiających eksport żywności. Dopiero 18 czerwca udało się przełamać opór serbskiego członka prezydium BiH i zaakceptować porozumienie graniczne z Chorwacją.

- Demonstracje w Bośni i Hercegowinie będą stanowiły argument na rzecz zmian konstytucyjnych. Niewydolny ustrój polityczny i związany z nim bezwład administracji, zwłaszcza na szczeblu centralnym, jest przedmiotem niezadowolenia społecznego, a także krytyki BiH w Unii Europejskiej. Podział narodowościowy państwa rzutuje na system wyborczy i dyskryminuje choćby obywateli innych narodowości niż „narody konstytucyjne". W związku z tym komisarz UE ds. rozszerzenia Štefan Füle uzależnił uznanie przez UE wyników wyborów parlamentarnych, które mają się odbyć wiosną 2014 roku, od nowelizacji konstytucji.

Współpraca: **Mateusz Gniazdowski**